

A L B E R T S Ł O W I Ń S K I

Jestem fotografem dokumentalnym, obecnie studiuję fotografię na Akademii Sztuki w Szczecinie. Wychowałem się w małym miasteczku na południu Polski. Rozpocząłem swoją fotograficzną podróż po ukończeniu technikum geodezyjnego. Zorganizowałem kilka wystaw, w tym indywidualne w Szczecinie, Bielsku-Białej i Czechowicach-Dziedzicach, a także corocznie brałem udział w wystawach zbiorowych w Szczecinie. Współtworzę kolektyw fotograficzny na Akademii Sztuki w Szczecinie, prowadząc różne projekty fotograficzne i wystawy. Moje prace zostały docenione w kilku prestiżowych konkursach. Zakwalifikowałem się do FotoArtFestivalu, Międzynarodowego Konkursu Fotograficznego „Dzieci Świata” w Pacanowie, zostałem laureatem Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego „Wystaw się w CSW” w Toruniu. Ponadto dwukrotnie brałem udział w warsztatach Sputnik Photo x Fujifilm oraz dostałem się na warsztaty Eddie Adams Workshop w New York. W fotografii dokumentalnej koncentruje się na ważnych wydarzeniach na świecie i osobistych historiach, dążąc do uchwycenia prawdy i sfotografowania emocji. Dużo podróżuje, aby poznać coraz więcej ludzi, wierząc, że tworząc materiały dokumentalne, pomogę dotrzeć do szerszej publiczności, nagłaśniając lokalne problemy.



1 398 km²



Czuję pustkę, która wypełnia przestrzeń wokół mnie, drogę pełną minimalizmu.
Jest to pustka przesiąknięta delikatnym poczuciem strachu, życia w cieniu.
Na Wyspach Owczych, poczucie kruchości życia staje się namacalne.
Materia i biologia, które mnie otaczają, nie przyciągają uwagi, a jednak
to właśnie one kryją w sobie misterium.
Bazalty powstałe w paleocenie i eocenie 60–50 milionów lat temu są fundamentem Wysp
Owczych. Wylewy lawy z długich, prostych szczelin utworzyły ciemną, drobnoziarnistą skałę
wulkaniczną bogatą w minerały takie jak piroksen i oliwin.
W cieniach tych skał, w szczelinach erozyjnych, kryje się życie, którego delikatność
i kruchość jest odczuwalna pod każdym krokiem.
Wszystko to razem tworzy obraz, w którym pustka nabiera nowego znaczenia,
gdy odważymy się spojrzeć głębiej







Przewodnik

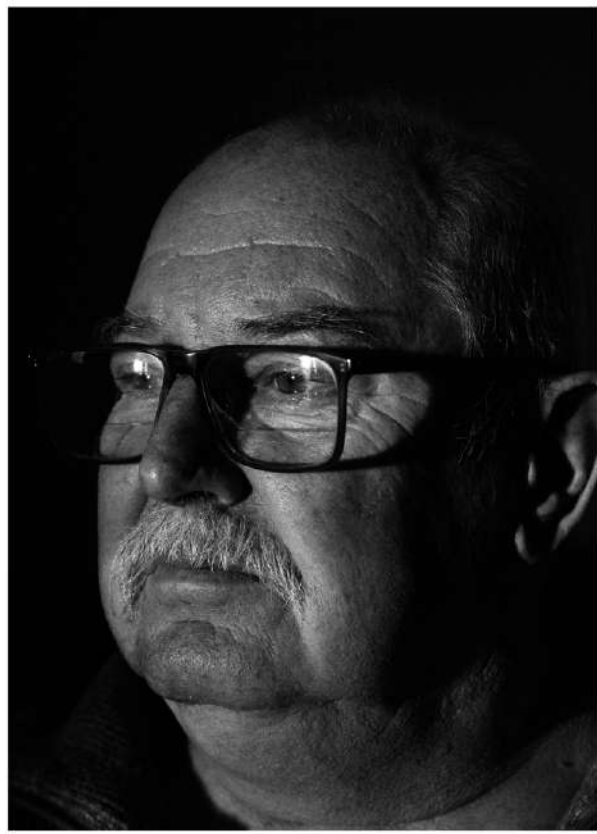
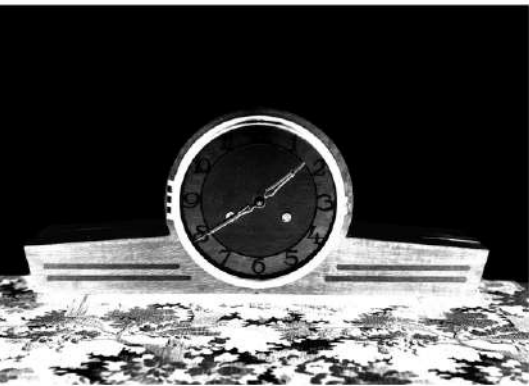
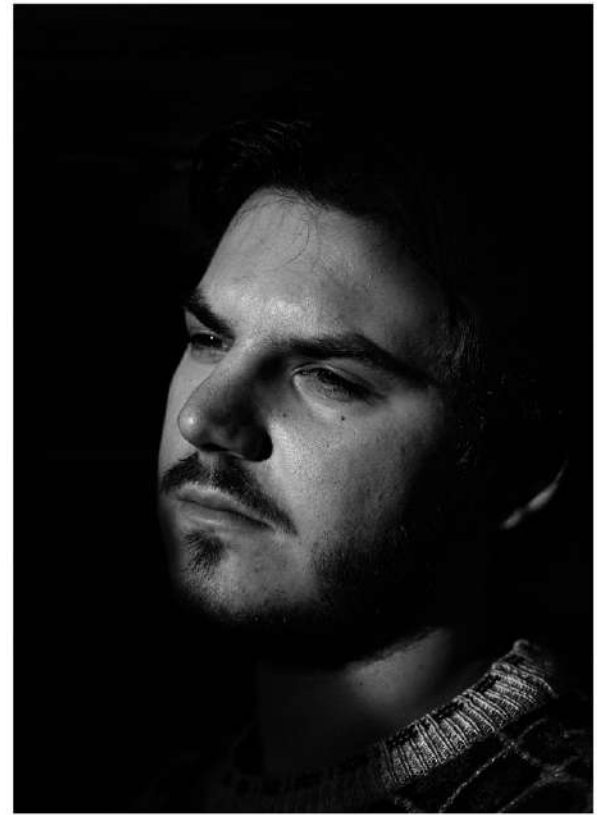


Sny stanowią most między umysłem, a duchowym wymiarem rzeczywistości.

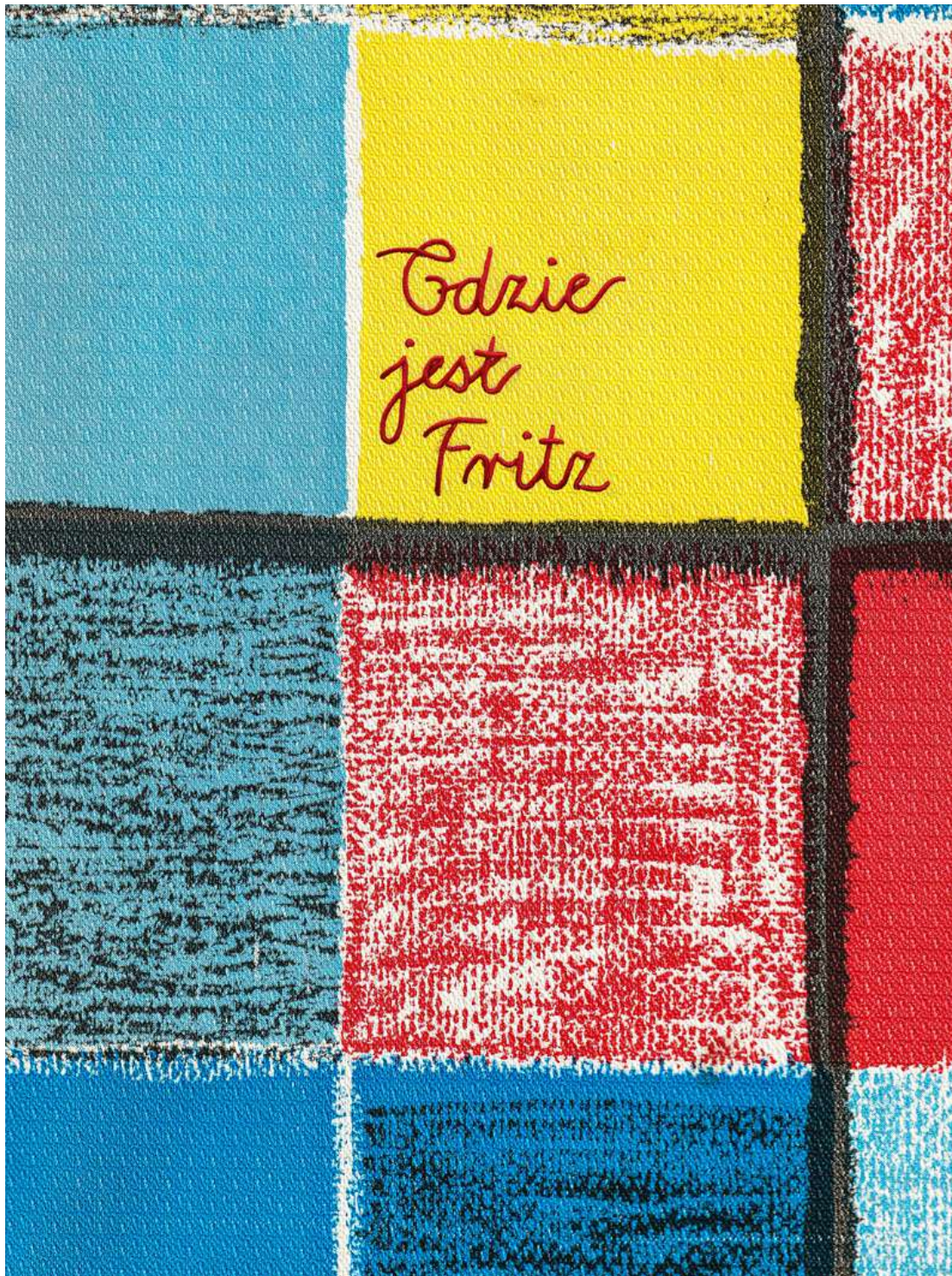
Wierzimy w istnienie przewodników duchowych, tajemniczych istot towarzyszących nam w krainie snów. Niektórzy nazywają ich aniołami stróżami, inni strażnikami, jeszcze inni przewodnikami. Śniący stają się odbiorcami ważnych znaków lub słów pocieszenia od tych, którzy opuścili ten świat.

Ta idea kształtuje relację ze światem pozamaterialnym, dodając głębi i znaczenia ziemskiemu życiu. Każdy sen to swoiste odbicie wewnętrznego świata, a interpretacja symboli staje się narzędziem do zrozumienia głębokich pragnień, obaw oraz tajemniczych aspektów psychiki. Poruszając się przez świat snów, wchodzimy w dialog z własnym umysłem i duchowym wymiarem rzeczywistości. Ludzie żyją w przeszłości, otaczają się pamiątkami po bliskich. Odpowiedzi ukryte są w symbolach, których interpretacja staje się kluczem do zrozumienia zacierającej się granicy między jawą a snem.

Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Jak dużo można ze snów zrozumieć, odnaleźć?



Gdzie jest Fritz?



...Nigdy nie twierdziłem, że to jest możliwe, powiedziałem jedynie, że to jest prawda.

Nigdy nie twierdziłem, że to jest prawda, powiedziałem jedynie, że to się zdarzyło...

Co sprawiło, że tak cenny album z dokładnymi wpisami, listami i rysunkami małego Fritza znalazł się w koszu?

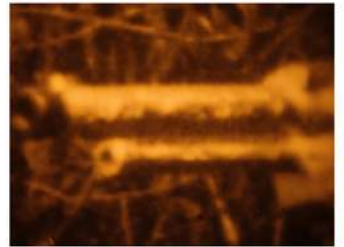
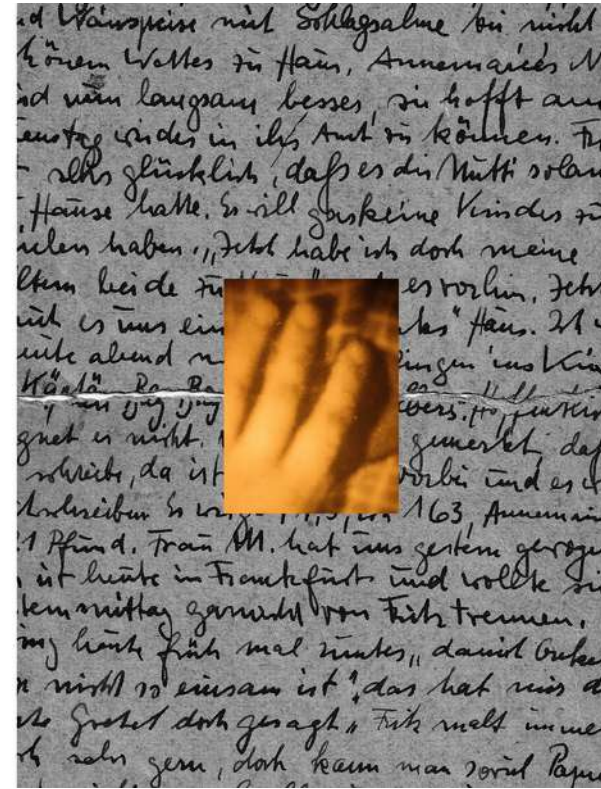
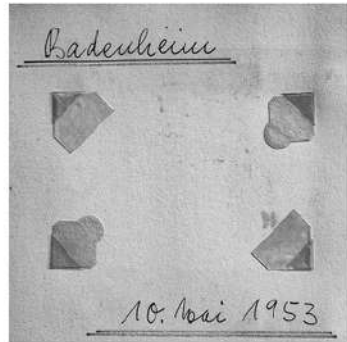
Ostatnia fotografia z tego okresu, która uchwyciła przeszłość Fritza, datowana jest na 22 lipca 1978 roku.

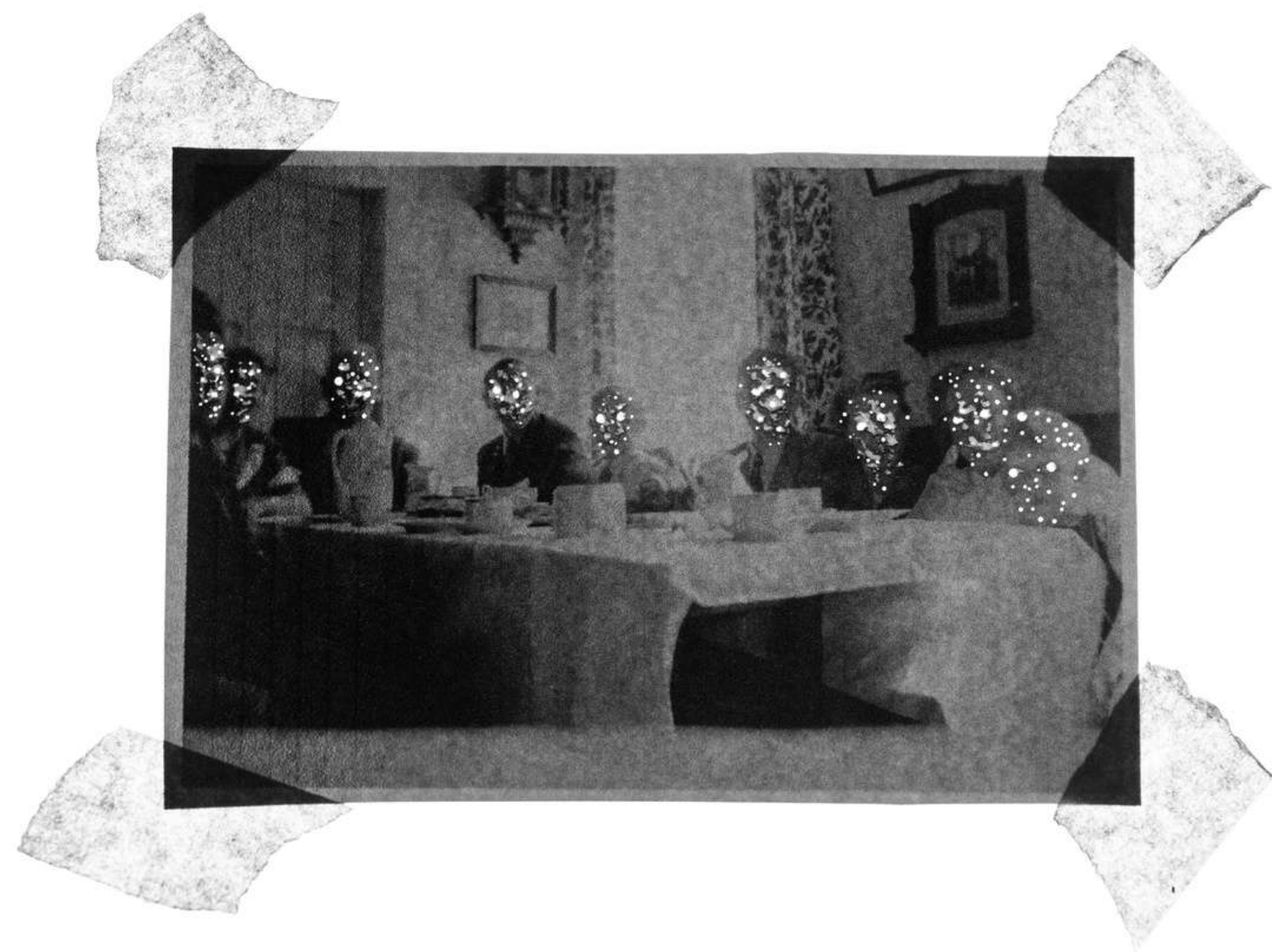
Po tym dniu ślady się urywają.

Wykorzystując archiwalne obrazy z odnalezionego na śmietniku albumu rodzinnego z lat 50. XX wieku, tworzę kolaże wizualne oraz fotografie mikroskopowe, aby zgłębić tajemnicę głównego bohatera tej opowieści. Podczas analizy dat, listów i rysunków album wyłania historię siedmioletniego Fritza mieszkającego w Badenheim. Czy para dorosłych osób pozująca z chłopcem to jego biologiczni rodzice? Kim jest "wujek Juppa z BMW" i dlaczego ktoś postanowił się pozbyć jego wizerunku z pamiątki rodzinnej?

Reprodukcja oryginalnego albumu to próba poszukiwania tożsamości. Pamięć pokoleniowa i wiedza o pochodzeniu sięgają tylko do pewnego momentu. Podążając śladami przodków i rodzinnych historii, nie jesteśmy w stanie poznać wszystkich aspektów wpływających na dziedziczenie, nawyków czy przekonań. Rozbieżne wizje przeszłości, zamazane kontury pamięci, dziury wspomnień stają się pretekstem do dyskusji nad kondycją świadomości współczesnego człowieka. Zdaje się, że spojrzenia z tych fotografii chcą coś powiedzieć, odkryć prawdę, która była ich codziennością. Gdzie szukać tej prawdy?

Projekt jest w kontynuacji. Moim celem na najbliższe miesiące jest podróż do wszystkich miejscowości, które zostały zapisane w listach i pocztówkach z albumu oraz próba odnalezienia ostatniej osoby z pokolenia Fritza i odpowiedzenie na nurtujące pytania. Podróż oraz wyniki moich działań będą poddane dokumentacji.





Materia

Pochłonięci sztuczną inteligencją nie wiemy, co jest naturalne, a co sztuczne. Świat rozpada się na drobne cząstki, a my obserwujemy zanikający rzeczywisty obraz. Zwierzęta, drzewa i gwiazdy są elementami naturalnego świata, podczas gdy rozpraszające się cząsteczki białego śniegu tworzą coś nierealnego, coś, co mogłaby wyprodukować sztuczna inteligencja. Z jakiej materii jesteśmy stworzeni?

